Jeśli uważasz się za "obrońcę" wiary, religii, Biblii, kościoła, Boga, Chrystusa, etc - nie czytaj dalej, gdyż jedynie sobie zaszkodzisz. Choć moim celem nie jest wzbudzenie w kimkolwiek negatywnych odczuć, lecz ujawnienie niektórych kłamstw Szatana oraz mechanizmów jakimi tworzy iluzje i rządzi światem, to skoro uważasz się za "obrońcę" znaczy tylko jedno - już jesteś w jego sidłach, a tym samym moje słowa nie dotrą do Twego umysłu lecz wywołają reakcję obronną, mającą na celu ochronę interesów Twego Pana; uniknięcia jego zdemaskowania poprzez irracjonalną negację nawet kosztem popadnięcia w śmieszność. Jeśli jednak zdecydujesz się czytać i w pewnym momencie odczujesz narastający gniew lub inne negatywne odczucia - natychmiast przestań czytać opuszczając tą stronę!!!



Jednocześnie zastrzegam, iż tym razem nie zamierzam podawać jakichkolwiek źródeł czy cytatów z Biblii. Postawię wyłącznie suche tezy. Skoro ludzie mają czas na imprezy, zabawę, spotkania towarzyskie, oglądanie tv i inne nieistotne pierdoły, to mogą go też wygospodarować, by poszukać informacji obalających lub potwierdzających moje słowa. Czynię tak, gdyż absolutnie nie zależy mi na tym, czy ktoś uwierzy w to, co zostanie zawarte w tym artykule. To w Waszym, dobrze pojętym interesie jest stwierdzić czy w tym, co przeczytacie zawarłem fakty czy też jest to mój wymysł; s-f i bajki w czystej postaci. Wszak stawką jest Wasza dusza, nie moja. **Życie lub śmierć i zapomnienie. Wybór należy do Was.**

Na niniejszy wpis zdecydowałem się pod wpływem rozmów na czacie, w czasie których stwierdziłem, iż większość, o ile nie wszyscy nie ma pojęcia o Szatanie, o jego machlojach i sposobach sprawowania władzy nad światem oraz ludźmi. **Nic nie wiedzą o toczącej się walce, w której wojennym trofeum są ich umysły oraz dusze**. Nie tylko, że nic nie wiedzą o tym, to od najmłodszych lat tkwiąc w iluzji - aktywnie wspierają

interesy Okupanta. Sądząc, że działają "w dobrej wierze" - występują przeciw Bogu oraz swemu gatunkowi; przeciw ludzkości. Prawda, że pokrętne?
O ile jeszcze jestem w stanie zrozumieć niewiedzę i ignorancję przeciętnej osoby, to ogromnym smutkiem napełnia me serce fakt, iż płytką i powierzchowną, a wielokroć przekłamaną jest wiedza osób, które powinni ją posiadać z racji pełnionych funkcji czy też zawodu. Mam na myśli duszpasterzy, a swoją opinię opieram na ich przeróżnych wypowiedziach, jakie można znaleźć w internecie czy też w serwisie YouTube.

Zadanie, które przed sobą postawiłem nie jest łatwym, gdyż **Szatan jest duchem nie zaś bytem fizycznym** , a tym samym próba "ogarnięcia" ogromu jego deprawacji, manipulacji, matactw, intryg oraz technik i metod jakimi się posługuje za pomocą organu fizycznego jakim jest mózg, graniczy z niemożliwością. By tego dokonać - należy posłużyć się organami duchowymi, lecz
Szatanowi absolutnie nie zależy na zdemaskowaniu oraz poznaniu jego działań, dlatego też stworzył zasłonę z kłamstw
, którą przekonuje do tego, iż ciało duchowe nie istnieje, rozwój duchowy jest niebezpieczny i grozi opętaniem, że jest to kontakt z demonami, ewentualnie samym Szatanem, że Bóg tego zabrania, etc. Owszem, jest w tym ziarno prawdy lecz tak nikłe, że aż pomijalne.

By zrozumieć stanowisko Szatana - zadajcie sobie pytanie czy osoba, która knuje intrygi - pragnie by zostały one ujawnione, a ona sama zdemaskowana czy też... dokładnie odwrotnie - pragnie pozostać jak najdłużej w ukryciu i nieujawniona? Dlaczego więc niektórzy twierdzą, iż jest zupełnie inaczej? Zupełnie nie potrafię tego zrozumieć...

Kim jest Szatan i jak włada światem?



Szatan to nazwa dla pewnej duchowej rasy, cywilizacji tak, jak Ludzkość to nazwa rasy, do której my przynależymy. Nie ważne czy użyjecie terminu Szatan, Złe, Reptilianie, Jaszczury, Wężoidy, Obcy, Najeźdźcy, itp. To są synonimy tego samego, a jednocześnie kolejna iluzja. Rasa ta jest wyjątkowo przebiegła, zakłamana i sprytna. Są mistrzami iluzji i intrygi. Od dawna, o czym mówił Chrystus władają Ziemią i okupują ludzkość kontrolując ją poprzez ludzkie EGO oraz iluzje; zasłony kłamstwa, które ono tworzy. **Szatana nie można pokonać zbiorowo, lecz**

wyłącznie indywidualnie, eliminując jego wpływ na siebie poprzez unicestwienie własnego EGO. Pragnienia, emocje, instynkty, pożądanie, gniew - oto lejce Szatana. Chciwość, próżność, strach, żądze, itp - to jego ostrogi, którymi bodzie ludzi w trakcie ich ujeżdżania. Jak widać arsenał jakim dysponuje Szatan w zniewoleniu Ludzkości jest imponujący. W temacie "
Dwie Bramy
" wypisane są cytaty słów Chrystusa mówiące o woli Boga Ojca. Jasno z nich wynika, iż **aby kroczyć drogą do Boga należy wyzbyć się wyżej wymienionych cech. Odrzucić uroki świata fizycznego i wszystkiego, co się z nim wiąże; pozostać nań ślepym.**
To samo można wyczytać w pierwszym przykazaniu Dekalogu. **Nie przestrzeganie tego przykazania to bałwochwalstwo!**
Jednak i tu Szatan maczał swoje brudne paluchy doprowadzając do przeinaczenia tego przykazania.
Bóg jest Duchem, Intelektem, a tym samym nie posiada formy cielesnej
.
Bałwochwalstwo zaś to wszelkie formy czci, szacunku, uwielbienia itp jakimi człowiek darzy formy fizyczne, w tym żywioły takie jak ogień, woda, ziemia, powietrze, burza, itp.
Bałwochwalstwem jest także wszelka forma szacunku czy czci jaką ludzie otaczają symbole i flagi organizacyjne, narodowe, etc. Również tzw "pamięć" o zmarłych, portrety, plakaty i inne pierdółki nie mające charakteru wyłącznie estetycznego czy ozdobnego.

Jak Szatanowi udało się zmanipulować tzw Święte Pisma skoro jest duchem? To bardzo proste, jeśli uważnie czytasz, to już wiesz. Poprzez ludzi, których kontroluje na poziomie emocjonalnym. Jest takie powiedzenie: ***dobrymi chęciami piekło jest wybrukowane***. Nie ma w tym odrobiny przesady. Ludzie działając w tzw "dobrej wierze" kierują się emocjami, a to jest bardzo szerokie pole do popisu. Wystarczy, że Szatan zaszczepi w umyśle takiego człowieka malutką ideę, którą ten rozwinie i jeszcze będzie z siebie dumny jak paw, że tak dobrze przysłużył się "bogu".
To właśnie jest pułapka na "obrońców wiary i religii", w którą wpadają jak muchy w pajęczą sieć
. Tak też, poprzez niczego nieświadomych tzw "świętych ludzi" działających "w dobrej wierze", **Szatan stworzył wszystkie religie oraz zmienił zapisy Świętych Tekstów**
. Najpierw manipulując umysłami tych, którzy je spisywali, później tych, którzy oceniali, co jest natchnione, a co jest fałszerstwem. W ten sposób sprawił, że w Biblii, zwłaszcza w pismach judaistycznych czyli tzw Starym Testamencie, będącym zbiorem pism różnych autorów obok niewielu informacji mówiących o drodze ku Bogu, jest pełno fałszu i zakłamania, a tym samym **Stary Testament dla osób poszukujących drogi do Boga jest jedną z najniebezpieczniejszych pozycji literackich**
, gdyż takie osoby nie posiadając wiedzy o strukturach duchowych łatwo mogą zostać wpuszczone w maliny.

Dlaczego Szatan postępuje w ten sposób? Jest wiele powodów. Zastanów się jak w okresie

rozbioru Polski zaborcy traktowali rdzenną ludność? A jak hitlerowcy w czasie okupacji? A jak autochtonów traktowali koloniści? Czy okupanci chcieli by rdzenna ludność zachowała swoje tradycje, historię, narodowość, tożsamość, język? A może w to miejsce dawali im własne insygnia oraz zmuszali do posługiwania ich językiem w miejsce narodowego?

Podobnie jest z Szatanem. **Podszywając się pod Boga i organizując religie oraz ingerując w pisma kanoniczne - eliminuje konkurenta, którym jest Bóg, wiedzę o nim oraz zapewnia sobie całe masy wyznawców** . Ludzie "w dobrej wierze" sądząc, iż czczą Boga - oddają cześć Szatanowi. To jak z naszymi partiami politycznymi - nie ważne na kogo głosujesz i tak wygrają ludzie unych. Dodatkowo by uniknąć ewentualnego poszukiwania Boga "na własną rękę" zajmuje ludzi pierdołami. Szatan dwoi się i troi by odwrócić naszą uwagę od Boga i zwrócić ją ku światu fizycznemu. Wmawia nam, że to jest wszystko, co ludzie posiadają, a po śmierci nie ma już nic, po za ewentualnym, bliżej nieokreślonym zmartwychwstaniem. Dla tych, którzy wewnętrznie czują, iż coś jest nie tak z religiami - wymyśla różnego rodzaju doktryny i filozofie, takie jak ateizm, komunizm, agnostycyzm, New Age (w pierwotnym tego słowa znaczeniu) etc

Wszystko po to by kontrolować "swoje owieczki" i dopilnować, by te mu się nie rozlazły. Szatan jest tak perfidny, że stworzył sytuację, gdzie jedne owieczki pilnują inne by te przez zagrodę nie przeskoczyły, a reszta lezie za stadem, a gdy pojawi się ktoś, kto może zdemaskować Szatana oraz wskazać drogę po za ogrodzenie i pociągnąć za sobą inne owce - Szatan dokłada starań by tą osobę zniszczyć; wyeliminować, a w miejsce "przewodnika" wstawić człowieka, którego kontroluje. Niekiedy jednak Szatan popełnia błąd i nim podejmie przeciwdziałania - spora grupa owiec wymyka się spod jego wpływów. W takiej sytuacji dokłada starań by za pośrednictwem podporządkowanych sobie ludzi zniszczyć tych, którzy pamiętają "pierwszego" przewodnika, a nowych wprowadzić w błąd wypaczając pozostawione nauki oraz pamięć o "przewodniku". Tak było z Chrystusem.

Przesłaniem Chrystusa było pokazać swoim przykładem, że był taki jak my, czuł jak my, cierpiał jak my głód, pragnienie, zimno czy skwar, miał potrzeby takie jak my, krwawił jak my, a mimo to potrafił żyć tak, jak nauczał. Skoro niczym się od nas nie różnił, a mimo to żył podług zasad, które głosił, to i my możemy tak żyć, podążać drogą, którą dla nas przetarł, gdyż nie jesteśmy gorsi od niego.

Właśnie ten osobisty przykład w początkach chrześcijaństwa, zaraz po śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa przyciągał setki wyznawców, a męczeńska śmierć, nie okazywanie strachu przed nią uznawany był za najwyższy dowód wiary. Szatanowi bardzo się to nie spodobało, więc za pośrednictwem ludzi "działających w dobrej wierze" wprowadził

przepaść między Chrystusem, a zwykłymi śmiertelnikami gloryfikując Chrystusa oraz dodając pewne... hmm... "małe" kłamstewka. Została stworzona negatywna świadomość, która sprawia, że widzimy przepaść pomiędzy nami, a Chrystusem. Chrystus był debeściak, a my takie małe grzeszne żuczki... jak mamy go naśladować?

Kolejnym kłamstwem i przeinaczeniem jest głoszenie, że należy zaakceptować Chrystusa jako swego Pana i Zbawiciela, nie zaś Mistrza i Nauczyciela, pomimo, że Chrystus sam o sobie mówił, iż jest jedynym Mistrzem, a my braćmi jesteśmy!!! To kłamstwo występuje w wielu wariantach i odmianach. Wszystko po to by odciągnąć jak najwięcej ludzi od Boga i skierować na fałszywe tory.

Szatan tak dostał popalić od Chrystusa, że za pośrednictwem pewnej nacji, która ma ogromne upodobanie w mataczeniu, dokonał jeszcze jednego oszustwa - zatarł w ludzkiej pamięci prawdziwe imię Chrystusa. Oficjalnie twierdzi się, iż Chrystus na imię miał Jehoszua lub Jeszua, lecz jego galilejscy rozmówcy skrócili to imię do "Jeszu". Jest to kolejne kłamstwo i matactwo, gdyż "jeszu" to akronim pochodzący od klątwy: **jemach szemo wezichro** (oby jego imię i pamięć zaginęły), używanym zwyczajowo wobec wszystkich osób winnych nakłaniania do bałwochwalstwa, herezji i apostazji. Imię Chrystusa to Issa. W ten sposób doprowadzono do sytuacji, gdzie każdy sądząc, iż myśli o Chrystusie, tak naprawdę powtarza klątwę. Jednak i tak Nauczyciel zrobił Szatana w bambuko, wykręcił mu numer przekazując nauki w języku duszy, który rozumieją jedynie Dzieci Boga, a zupełnie są niezrozumiałe dla Dzieci Szatana. Ponadto dzięki temu wybiegowi słowa Mistrza w prawie niezmienionej formie przetrwały do naszych czasów.

Dlaczego Bóg nie zgładzi Szatana, skoro ten mu robi w grządki? To proste. Gdyż ustanowił niezmienne prawa i zasady, których sam przestrzega. Dał nam Prawo Wyboru oraz Wolną Wolę. To my decydujemy czy bardziej interesuje nas Szatan i jego świat fizyczny ze swymi urokami czy też Bóg i świat Ducha, którego nie znamy. Bóg nie stosuje przymusu, nie zastrasza, nie wymusza. Szanuje każdą istotę, jej wybory i nie ingeruje. Szatan przeciwnie. Terror, strach, zniewolenie, ubezwłasnowolnienie, itp. Pomimo, iż Bóg Ojciec przestrzega zasady nieingerencji, nie pozostawił swoich dzieci na pastwę okupanta. Co jakiś czas przysyła do nas Mistrzów Duchowych, których zadaniem jest przypomnieć o Bogu, dokonać wyłomu w zasłonie kłamstw Szatana i wskazać właściwą drogę; metodę jak się wyzwolić z sideł Szatana. Z bardziej znanych w historii wystarczy wspomnieć Ozyrysa, Mitrę, Mojżesza, Buddę, Sokratesa czy Mahometa. Takich osób było zdecydowanie więcej, a przekazywane przez nich nakazy moralne - mówiące to samo, tak samo lub bardzo podobnie jak nauki Chrystusa zostały potraktowane czyli przeinaczone w kolejnych pokoleniach, a niektóre zapomniane.

Może ktoś zapytać dlaczego Bóg, skoro taki dobry chce zniszczyć grzeszników. To kolejne kłamstwo Szatana. Bóg nikogo nie zamierza zgładzić. Własnymi rękoma dokonasz samounicestwienia niewłaściwie wybierając. Są dwie bramy, dwie drogi. W prawo, w górę i daleko prowadzi do życia; w lewo, w dół i blisko - do zapomnienia.